

Sygn. Akt D/OSD/22/2011

ORZECZENIE
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie
z dnia [REDAKTOWANE]

**Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Szczecinie w składzie:**

Alicja Kujawa – Przewodnicząca
Agnieszka Matwiejczuk – Sędzia sprawozdawca
Izabela Kozłowska – Sędzia

Protokolant: Magdalena Skirmuntt

Przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Szczecinie Grzegorza Krajewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu [REDAKTOWANE] r., sprawy przeciwko radcy
prawnemu [REDAKTOWANE] wpisanemu na listę radców prawnych w Okręgowej
Izbie Radców Prawnych w Szczecinie

obwinionemu o to, że:

działając jako pełnomocnik p. [REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE] r. wszedł do
gabinetu p. [REDAKTOWANE] - Dyrektora [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE] przy ul. [REDAKTOWANE] nie uprzedzając o swojej
wizycie oraz jej charakterze i zachował się wobec skarżącej [REDAKTOWANE]
w sposób ujawniający negatywne emocje w wypowiedziach kierowanych do niej
podniesionym głosem przez użycie słów: „Co tu Pani wyprawia w tej [REDAKTOWANE]?”,
„gdzie znajduje się zeszyt wyjść?”, „dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego
wpisują?”, „dlaczego w czytelni jest teraz jedna osoba, bo w jego czasach studenckich
pracowały dwie?”, „czy w [REDAKTOWANE] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”, jak
również powiedział do skarżącej, że marny jej los, jeśli p. [REDAKTOWANE] przyniesie
jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry i powołując się na znajomości z Burmistrzem
i Przewodniczącym Rady, straszył skarżącą zwolnieniem z pracy, naruszając w ten
sposób etyczny obowiązek taktownego i wyzbytego uprzedzeń podejścia do strony
przeciwnej w celu przeciwdziałania zaostrzeniu konfliktu oraz działania na rzecz
pojednawczego rozwiązywania sporu

**tj. o czyn z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r., o radcach prawnych w zw.
z art. 27 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 pkt 2
ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych**

orzeka

1. uznać obwinionego radcę prawnego [REDAKTOWANE] za winnym popełnienia
przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że działając jako pełnomocnik
[REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE] r. wszedł do gabinetu [REDAKTOWANE]
przy ul. [REDAKTOWANE] nie uprzedzając o swojej wizycie oraz jej

charakterze i zachował się wobec skarżącej [REDAKTED] w sposób ujawniający negatywne emocje w wypowiedziach kierowanych do niej podniesionym głosem przez użycie słów: „Co tu Pani wyprawia w tej [REDAKTED]?”, „gdzie znajduje się zeszyt wyjść?”, „dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego wpisują?”, „dlaczego w czytelnicy jest teraz jedna osoba, bo w jego czasach studenckich pracowały dwie?”, „czy w [REDAKTED] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”,
czym dopuścił się naruszenia etycznego obowiązku taktownego i wyzbytego uprzedzeń podejścia do strony przeciwnej w celu przeciwdziałania zaostrzeniu konfliktu oraz działania na rzecz pojednawczego rozwiązania sporu, tj. o czyn z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 27 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

i wymierza za ten czyn karę upomnienia.

2. kosztami postępowania w kwocie [REDAKTED] zł na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie - Sąd obciąża radcę prawnego [REDAKTED] na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Aliqo Kypie
Tadeo Kowarske

Agnieszka Maty

UZASADNIENIE

Niniejsze postępowanie dyscyplinarne przeciwko obwinionemu – radcy prawnemu [REDAKTOWANE] zostało wszczęte na skutek wniesionej do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie w dniu [REDAKTOWANE] r. skargi z dnia [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]

Pokrzywdzona zarzuciła obwinionemu, że w dniu [REDAKTOWANE] wtargnął do jej gabinetu, krzyżąc, że „przyszedł oficjalnie w sprawie tego co tutaj w tej bibliotece się wyprawia”. Podniesionym, butnym głosem krzychał „gdzie się znajduje zeszyt wyjść”, „dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego nie wpisują”, „co tu pani wyprawia w tej [REDAKTOWANE]?!“

Obwiniony miał obiecać pokrzywdzonej, że „jak się sama nie zwolni, to on to zrobi za nią”, a powołując się na znajomości z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady, miał udać się do nich osobiście i wszystko załatwić. Ponadto obiecał pokrzywdzonej, że jeśli [REDAKTOWANE] przyniesie jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry to „marny jej los”. Ze strony obwinionego, padły też w bardzo ostrym tonie dwa pytania: „dlaczego w czytelni jest teraz jedna osoba? Bo on pamięta ze swoich czasów studenckich, że pracowały dwie oraz czy w [REDAKTOWANE] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”

Spotkanie z obwinionym zakończyło się dla pokrzywdzonej rozstrojem zdrowia i wizytą lekarza z pogotowia ratunkowego.

Pokrzywdzona uważa zachowanie obwinionego za zachowanie uwłaczające godności prawnika, a w związku ze stresem i upokorzeniem jakiego doznała podczas tego spotkania oczekuje wyciągnięcia konsekwencji i przeprosin ze strony obwinionego.

W wyjaśnieniach z dnia [REDAKTOWANE] r. złożonych Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Szczecinie w dniu [REDAKTOWANE] r., radca prawny [REDAKTOWANE] zaprzeczył w całości wszystkiemu, co zostało napisane w skardze na temat przebiegu spotkania oraz jego zachowania. Wskazał, że „na pewno nie wtargnął do gabinetu [REDAKTOWANE] a wszedł drzwiami, jak każdy obywatel do [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] Wyjaśnił, że nie straszył, nie groził, wszak nie jest gangsterem, na pewno też nie zna Przewodniczącego Rady Miasta [REDAKTOWANE] za to jak każdy mieszkaniec wie kto jest Burmistrzem i okazjonalnie mógł się z nim spotkać podczas jakiejś uroczystości.

Ponadto wyjaśnił, że celem jego wizyty było zwrócenie uwagi [REDAKTOWANE] aby jako Dyrektor tej jednostki organizacyjnej zastanowiła się nad swoim postępowaniem w stosunku do niektórych podległych sobie pracowników. Wskazał, że w międzyczasie będąc pełnomocnikiem [REDAKTOWANE] byłego pracownika [REDAKTOWANE] zwolnionej przez skarżącą z pracy a w stosunku do której Sąd Rejonowy stwierdził istnienie mobbingu ze strony pracodawcy, zwróciła się do niego o pomoc i poradę kolejna pracownica [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] W związku z tym uznał, że aby nie tworzyć kolejnego procesu

sądowego, zwróci się wprost do Dyrektora [REDAKTED] i poprosi o refleksję i ewentualną korektę jej postawy wobec niektórych pracowników.

Radca prawny wyjaśnił, że ze swej strony, nie widzi żadnych naruszeń bądź takich przesłanek w swoim postępowaniu, wręcz przeciwnie, swoim działaniem nie doprowadził do kolejnego procesu o mobbing i zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego pracownika, choć były na to dowody.

- dowód:** 1) Skarga [REDAKTED] z dnia [REDAKTED]-k. 2-3
2) Wyjaśnienia [REDAKTED] z dnia [REDAKTED]-k.7-8

Postanowieniem z dnia [REDAKTED] r. o sygn. [REDAKTED] Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Radzie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie wszczął dochodzenie w sprawie naruszenia obowiązku należytej postawy, taktownego i wyzbytego uprzedzeń podejścia do strony przeciwnej wynikającego z zasad etyki radcy prawnego, tj. o czyn z art. 27 ust.3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przyjętego Uchwałą Nr5 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10.11.2007r., w związku z art. 64 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Podczas przesłuchania w dniu [REDAKTED] przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP, pokrzywdzona [REDAKTED] zeznała, że radca prawny [REDAKTED] był reprezentantem pracownika [REDAKTED] której jest dyrektorem w sprawie o przywrócenie do pracy i mobbing. W trakcie spotkania w dniu [REDAKTED] [REDAKTED] radca prawny powołał się na fakt reprezentowania także drugiego pracownika [REDAKTED] Radca prawny z impetem wszedł do jej gabinetu, bez wcześniejszego umówienia się, głośno krzycząc, że „przyszedł oficjalnie w sprawie tego co tutaj w tej [REDAKTED] się wyprawia” nie dając przy tym pokrzywdzonej dojść do słowa. Nadto krzycząc, pytał „gdzie się znajduje zeszyt wyjść” i „dlaczego nie wszyscy pracownicy do niego się wpisują”, „co tu Pani wyprawia w tej [REDAKTED]?”, „dlaczego w czytelnicy jest tylko jedna osoba, bo jak pamięta ze swoich czasów studenckich pracowały dwie?”, „czy w [REDAKTED] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”. Podniesionym głosem oznajmił, że „jeśli p. [REDAKTED] przyniesie jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry, to marny jej los”. Pokrzywdzona odpowiedziała, że nic złego w pracy się nie dzieje i że nie zna powodu, dla którego [REDAKTED] miała takie negatywne odczucia. Pokrzywdzona usłyszała od radcy prawnego powołującego się na znajomość z [REDAKTED] i Przewodniczącym Rady Miejskiej, że jak sama się nie zwolni, to on to zrobi za nią, przy czym dał jej czas około 2 tygodni na to, aby się zmieniła. W trakcie spotkania z radcą prawnym do gabinetu weszła kadrowa [REDAKTED] zaniepokojona głosami, jakie usłyszała w słuchawce telefonu, ale radca prawny

zdecydowanym gestem ręki powstrzymał ją przed pozostaniem w gabinecie. Po wyjściu radcy prawnego z jej gabinetu, pokrzywdzona była w stanie silnego wzburzenia, dostała rozstroju nerwowego. Na wezwanie [REDAKTOR] udzielono pokrzywdzonej pomocy lekarskiej, na dowód czego pokrzywdzona przedłożyła ksero karty informacyjnej wystawionej przez lekarza [REDAKTOR] który w rozpoznaniu wpisał „reakcja na stres”, interweniował także patrol policji. Pokrzywdzona złożyła zarówno na miejscu, jak i później na Komendzie Policji zeznania na okoliczność wtargnięcia do jej gabinetu i grożenia jej przez radcę prawnego [REDAKTOR]. Po powrocie z przesłuchania na Komendzie, pokrzywdzona nie była w stanie tego dnia już funkcjonować, bo po raz pierwszy doznała takiej reakcji na stres i rozstroju zdrowia. Taksówką udała się do domu. Pokrzywdzona zeznała także, że postawa [REDAKTOR] która wcześniej nie uznawała obowiązku wpisywania się do zeszytu wyjść prywatnych zmieniła się po wygraniu przez [REDAKTOR] sprawy w Sądzie Okręgowym na skutek apelacji pokrzywdzonej wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w [REDAKTOR] korzystnego dla p. [REDAKTOR]. Sąd Okręgowy w [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] nie przywrócił p. [REDAKTOR] do pracy, nie stwierdził też mobbingu ze strony pracodawcy [REDAKTOR].

dowód: 1) Protokół przesłuchania pokrzywdzonej z dnia [REDAKTOR] 20-25

2) Karta informacyjna pomocy lekarskiej udzielonej [REDAKTOR]
k. 26

3) Wyrok Sądu Okręgowego [REDAKTOR]
[REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR], sygn.. akt [REDAKTOR]-k. 27-48

Przesłuchana w dniu [REDAKTOR] w charakterze świadka [REDAKTOR] zeznała, że w ostatni piątek [REDAKTOR] r., jak co dzień weszła do gabinetu Pani Dyrektor. Zastała Panią Dyrektor zapłakaną i roztrzęsioną. Po zadaniu pytania dowiedziała się, że był u niej radca prawny [REDAKTOR] który przyszedł z roszczeniami, że do [REDAKTOR] września ma odejść z pracy, bo w przeciwnym razie to on zacznie działać i pozbawi ją pracy. Świadek usłyszała także, że [REDAKTOR] przyszedł na interwencję [REDAKTOR]. Zeznała, że pocieszała Panią Dyrektor mówiąc, że radca prawny nie może jej zwolnić z pracy, zastraszać, bo nie jest ani jej zwierzchnikiem ani pracodawcą. Tego samego dnia widziała także, jak pod [REDAKTOR] podjechała karetka Pogotowia Ratunkowego, a od Pani [REDAKTOR] dowiedziała się, że p. Dyrektor dostała silne leki uspokajające. Zdaniem świadka atmosfera w pracy była dobra, według niej nie było w pracy nierównego traktowania a Pani Dyrektor dbała o swoich pracowników, traktując wszystkich życzliwie, także Panią [REDAKTOR]. To co spotkało Panią Dyrektor ze strony radcy prawnego

oceniła jako bardzo niesprawiedliwe i szokujące, że osoba na takim stanowisku mogła tak postąpić.

dowód: Protokół przesłuchania świadka [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE]
- k. 51-54

Przesłuchana w dniu [REDAKTOWANE] w charakterze świadka [REDAKTOWANE] zeznała, że zdarzenie miało miejsce [REDAKTOWANE] r. w piątek w godzinach rannych. Od czytania codziennej prasy oderwał ją sygnał telefonu. W słuchawce usłyszała podniesione głosy kobiety i mężczyzny, były to krzyki niezrozumiałe dla niej, stąd dopiero po chwili zorientowała się, że jest to telefon z gabinetu p. Dyrektor. Świadek pomyślała, że do pani Dyrektor przyszedł niezadowolony czytelnik ze skargą, dlatego udała się tam sprawdzić, co się stało. Otwierając drzwi gabinetu, ujrzała w nim radcę prawnego [REDAKTOWANE] którego znała z widzenia. Radca prawny pokazał jej ręką, żeby wyszła, że nie jest potrzebna, bo on już wychodzi. Gdy spojrzała na Panią Dyrektor zobaczyła, że była bardzo czerwona na buzi. Po pewnym czasie, po telefonie Pani Dyrektor, która płacząc poprosiła ją do siebie, wróciła do gabinetu Pani Dyrektor, którą zastała w stanie wielkiego wzburzenia i stresu oraz powtarzającą „czego on ode mnie chce”, „czego on ode mnie chce”. Na zadane pytanie usłyszała od płaczącej p. Dyrektor, że pan prawnik dał jej termin do zwolnienia się, bo jak sama tego nie zrobi, to on ją zwolni. Świadek zeznała dalej, że wiedząc o nadciśnieniu pani Dyrektor i widząc jej wielki stres, uznała, że konieczne będzie udzielenie pokrzywdzonej pomocy lekarskiej, dlatego też wezwała Pogotowie Ratunkowe. Po wezwaniu pogotowia ratunkowego wróciła do gabinetu p. Dyrektor i pozostała z nią do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Świadek zeznała, że wezwała również Policję i w jej obecności p. Dyrektor złożyła zeznania najpierw na miejscu w [REDAKTOWANE] później także na Komisariacie Policji. Świadek cały czas towarzyszyła p. Dyrektor, która po zakończonym przesłuchaniu w drodze powrotnej do [REDAKTOWANE] zaczęła słabnąć i opadać z sił. [REDAKTOWANE] p. Dyrektor taksówką udała się do domu.

dowód: Protokół przesłuchania świadka [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] -k. 55-58

Przed przystąpieniem do przesłuchania w dniu [REDAKTOWANE] Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przedstawił obwinionemu radcy prawnemu [REDAKTOWANE] zarzut, że działając jako pełnomocnik [REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE] r. wszedł do gabinetu [REDAKTOWANE] - [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] nie uprzedzając o swojej wizycie oraz jej charakterze i zachował się wobec skarżącej w sposób ujawniający negatywne emocje w wypowiedziach kierowanych do niej podniesionym głosem, przez użycie słów: „Co tu Pani wyprawia w tej [REDAKTOWANE]”, „gdzie znajduje się zeszyt wyjść?”, „dlaczego nie

wszyscy pracownicy się do niego wpisują?”, „dlaczego w czytelnicy jest teraz jedna osoba, bo w jego czasach studenckich pracowały dwie?”, „czy w [REDAKTOWANE] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”, jak również powiedział do skarżącej, że marny jej los, jeśli [REDAKTOWANE] przyniesie jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry i powołując się na znajomości z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady, straszył skarżącą zwolnieniem z pracy, naruszając w ten sposób etyczny obowiązek taktownego i wyzbytego uprzedzeń podejścia do strony przeciwnej w celu przeciwdziałania zaostrzeniu konfliktu oraz działania na rzecz pojednawczego rozwiązania sporu, co stanowi naruszenie art. 27 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przyjętego Uchwałą Nr 5 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007 r. ,w związku z art. 64 ust. 1 pkt.2 ustawy o radcach prawnych.

Podczas przesłuchania, obwiniony radca prawny [REDAKTOWANE] nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia.

Potwierdził fakt wizyty w gabinecie skarżącej w dacie zdarzenia o godz. 9.55. Wskazał, że dzień przed zdarzeniem zgłosiła się do jego Kancelarii [REDAKTOWANE] roztrzęsiona po zakończonej pracy w [REDAKTOWANE] w której Dyrektorem jest skarżąca. Przedstawiła swoją sytuację jako pracownika i sposób traktowania przez p. Dyrektora. Poprosiła o pomoc w sprawie nierównego traktowania i dyskryminowania jej w stosunku do pozostałych pracowników [REDAKTOWANE] Wspólnie z [REDAKTOWANE] ustalił, że w tej sprawie następnego dnia porozmawia z Dyrektorem [REDAKTOWANE]

Wyjaśnił, iż do skarżącej udał się następnego dnia rano i po wejściu do jej gabinetu przedstawił cel swojej wizyty, informując o wczorajszej wizycie [REDAKTOWANE] pracownika [REDAKTOWANE] zgłaszającej zarzuty wobec pracodawcy. Poprosił, aby skarżąca zwróciła uwagę na sytuację zawodową [REDAKTOWANE] czy jest ona traktowana na równi z innymi pracownikami, czy nie jest dyskryminowana. W trakcie spotkania, skarżąca wezwała telefonicznie do siebie do gabinetu [REDAKTOWANE] Po przybyciu [REDAKTOWANE] radca prawny stwierdził, że przyszedł do Dyrektora [REDAKTOWANE] a nie do kadrowej i poprosił aby kadrowa opuściła pokój, co też uczyniła.

Zaprzeczył, aby użył sformułowania „Co Pani wyprawia w tej [REDAKTOWANE] czy mówił do skarżącej, że „marny jej los, jeśli [REDAKTOWANE] przyniesie jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry. Podczas spotkania nie powoływał się też na znajomości z Burmistrzem, a Przewodniczącym Rady Miasta nie zna. Nie straszył również skarżącej zwolnieniem z pracy.

Przyznał jednak, że pytał o zeszyt wyjść, o to dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego wpisują, dlaczego w czytelnicy jest tylko jedna osoba, [REDAKTOWANE]

Przyznał też, że nie umówił się na spotkanie z Dyrektorem [REDAKTOWANE] bo konieczność tego spotkania wyniknęła z wcześniejszej wizyty [REDAKTOWANE] Pomimo tego, że nie

okazano mu zeszytu wyjść służbowych, poprosił p. Dyrektor, aby zastanowiła się nad sytuacją w zakładzie pracy i oświadczył, że nie chciałby iść ponownie do sądu.

Zaprzeczył, iż podnosił głos oświadczając, iż do skarżącej zwracał się spokojnie, z należytą powagą. Wyjaśnił, że udając się do Dyrektora zakładu pracy, kierował się dobrem pracownika, [REDAKTOWANE] a mając na uwadze wcześniej prowadzoną sprawę p. [REDAKTOWANE] chciał uniknąć kolejnego procesu sądowego.

Stwierdził, że p. Dyrektor podczas rozmowy z nim była zdenerwowana, niespokojna i czerwona na twarzy. Wizyta w jej gabinecie trwała około 10 minut. Nic mu nie wiadomo na temat rzekomego zasłabnięcia, czy stresu skarżącej w związku z jego wizytą. Zaprzeczył również, jakoby miał rozmawiać z Burmistrzem odnośnie zwolnienia z pracy skarżącej w związku z negatywnym dla niej wynikiem procesu toczącym się przed sądem I instancji o mobbing [REDAKTOWANE]. Wskazał, że poza tą jedną sierpniową wizytą, nie miał więcej kontaktów z Dyrektorem [REDAKTOWANE] a Pani [REDAKTOWANE] pojawiła się u niego jesienią, by podziękować za pomoc, gdyż zmieniły się relacje skarżącej w stosunku do jej osoby.

Dowód: protokół przesłuchania obwinionego [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] r.-k. 65-69.

W dniu [REDAKTOWANE] r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Radzie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie wystąpił do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu [REDAKTOWANE] w zakresie zarzutów postawionych obwinionemu we wszczętym dochodzeniu.

Na rozprawie w dniu [REDAKTOWANE] r. obwiniony radca prawny [REDAKTOWANE] nie zgodził się z zarzutami odczytanymi przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Podtrzymał w całości swoje wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, wskazując, iż nie był i nie jest pełnomocnikiem [REDAKTOWANE] a do gabinetu Dyrektora [REDAKTOWANE] przyszedł, ponieważ dzień wcześniej była u niego [REDAKTOWANE] z prośbą o poradę, co ma zrobić bo boi się o swój stan zdrowia psychicznego.

Po zamknięciu, przewodu sądowego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podtrzymał stanowisko zawarte w treści wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i wniósł o wymierzenie obwinionemu kary upomnienia.

Pokrzywdzona nie zabrała głosu.

Obwiniony nie zgodził się z zarzutem naruszenia zasad etyki radcy prawnego i wniósł o oddalenie w całości postawionych mu zarzutów.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Szczecinie ustalił, co następuje:

W dniu [REDAKTOWANO] ok. godz. 9.30, obwiniony radca prawny działając w imieniu [REDAKTOWANO] udał się do gabinetu [REDAKTOWANO] w sprawie zwrócenia uwagi Pani Dyrektor na sprawę tego pracownika, na to, że Pani [REDAKTOWANO] czuje się nierówno traktowana i dyskryminowana przez Panią Dyrektor.

Dowód: - zeznania [REDAKTOWANO] -k. 20-25
- zeznania [REDAKTOWANO] - k. 65-69
- zeznania [REDAKTOWANO] - k. 55-58

Spotkanie z Dyrektorem [REDAKTOWANO] nie było wcześniej umówione, ani co do terminu, ani co do przedmiotu rozmowy. Doszło do niego dnia następnego, po wizycie w Kancelarii obwinionego [REDAKTOWANO]. Spotkanie miało burzliwy oraz krótkotrwały, trwający około 10 minut przebieg.

Obwiniony nie widział potrzeby umawiania się na spotkanie z Panią Dyrektor, bo sprawa Pani [REDAKTOWANO] wymagała szybkiej reakcji i podyktowana była chęcią uniknięcia sporu sądowego. Obwiniony znany był pokrzywdzonej, ponieważ w sprawie przeciwko [REDAKTOWANO] toczącej się przez Sądem Rejonowym w [REDAKTOWANO] o przywrócenie do pracy i mobbing reprezentował byłego pracownika [REDAKTOWANO] na który to fakt obwiniony powołał się podczas spotkania z pokrzywdzoną.

Dowód: - zeznania [REDAKTOWANO] -k. 20-25
- zeznania [REDAKTOWANO] - k. 65-69

W trakcie tego spotkania, obwiniony podniesionym głosem i nie dopuszczając do słowa Dyrektora [REDAKTOWANO] domagał się odpowiedzi na stawiane pytania: „Co tu Pani wyprawia w tej [REDAKTOWANO]?”, „gdzie znajduje się zeszyt wyjść?”, „dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego wpisują?”, „dlaczego w czytelnicy jest teraz jedna osoba, bo w jego czasach studenckich pracowały dwie?”, „czy w [REDAKTOWANO] wszystko odbywa się zgodnie z prawem?”.

Dowód: - zeznania [REDAKTOWANO] -k. 20-25
- zeznania [REDAKTOWANO] - k. 65-69

Gdy do gabinetu weszła, zaniepokojona głosami dochodzącymi z gabinetu p. Dyrektor, [REDAKTOWANO] obwiniony gestem ręki powstrzymał ją przed pozostaniem w gabinecie p. Dyrektor informując, iż przyszedł do Dyrektora [REDAKTOWANO] a nie do kadrowej. Po tych słowach Pani [REDAKTOWANO] opuściła gabinet, a obwiniony podniesionym głosem kontynuował zadawanie pokrzywdzonej pytań. Pokrzywdzona usłyszała od obwinionego,

powołującego się na znajomości z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady Miejskiej, że jeżeli sama nie zwolni się z pracy, to on to zrobi na nią. Podczas spotkania pokrzywdzonej z obwinionym, pokrzywdzona była zdenerwowana, niespokojna i czerwona na twarzy, nie mogła również z uwagi na zachowanie obwinionego merytorycznie ustosunkować się do jego twierdzeń.

Dowód: - zeznania [REDAKTOWANE] -k. 20-25
- zeznania [REDAKTOWANE] - k. 65-69
- zeznania [REDAKTOWANE] - k. 55-58
- zeznania [REDAKTOWANE] -k. 51-54

Po spotkaniu z obwinionym, pokrzywdzona będąc w stanie silnego wzburzenia i stresu wymagała pomocy lekarskiej, która została jej udzielona na skutek wezwania pogotowia lekarskiego przez [REDAKTOWANE] Tego samego dnia, pokrzywdzona w sprawie wizyty obwinionego złożyła również, zeznania na Policji, najpierw na miejscu w [REDAKTOWANE] później także na Komisariacie Policji, pozostając, z uwagi na stan swojego zdrowia, pod opieką Pani [REDAKTOWANE]

Dowód: - zeznania [REDAKTOWANE] -k. 20-25
- zeznania [REDAKTOWANE] - k. 55-58
- zeznania [REDAKTOWANE] -k. 51-54
- karta informacyjna udzielonej pomocy lekarskiej -k. 26

W dniu [REDAKTOWANE] przed Sądem Okręgowym w [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] w sprawie z powództwa [REDAKTOWANE] przeciwko [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego [REDAKTOWANE] z dnia [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] zapadł wyrok oddalający powództwo o przywrócenie do pracy oraz o zadośćuczynienie z tytułu mobbingu.

Dowód: - Wyrok Sądu Okręgowego [REDAKTOWANE]
Społecznych z dnia [REDAKTOWANE] r., sygn. [REDAKTOWANE] -k. 27-48

Całością ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie dokonano w oparciu o przedstawione dokumenty oraz w oparciu o złożone w postępowaniu przez Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym zeznania świadków i stron.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] jak i korespondujące z nimi zeznania świadków [REDAKTOWANE]

██████████ Zeznaniom pokrzywdzonej dał pierwszeństwo, oceniając je jako spójne i rzeczowe. Natomiast zeznania obwinionego w zakresie reprezentowanego przez niego stanowiska, iż spotkanie z pokrzywdzoną ██████████ miało charakter spotkania mediacyjnego i przebiegało w atmosferze spokoju, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał za niewiarygodne, ponieważ w żadnej mierze stanowisko to nie zostało potwierdzone przeprowadzonymi dowodami.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w tak ustalonym stanie faktycznym zważył, iż stawiane obwinionemu radcy prawnemu ██████████ zarzuty są uzasadnione, co skutkuje uznaniem złożonej skargi za zasadną.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dokonał prawidłowych ustaleń okoliczności niniejszej sprawy oraz ocen faktycznych i prawnych. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny przyjął je za swoje własne.

Przepis art. 3 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, nakazuje radcy prawnemu wykonywać zawód z należyłą starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego.

W przedmiotowej sprawie, ów nakaz należytej staranności rozwija art. 27 ust. 3 zdanie in fine Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przyjętego Uchwałą VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007 r., zgodnie z którym radca prawny powinien starać się przeciwdziałać zaostrzeniu konfliktu oraz działać na rzecz pojednawczego rozwiązania sporu przez taktowne i wyzbyte uprzedzeń podejście do strony przeciwnej.

Z zasady tej wynika obowiązek radcy prawnego, by w kontaktach ze stroną przeciwną być wolnym od osobistych uprzedzeń i dążyć, zachowując w swych wystąpieniach umiar i takt, do ugodowej formy rozwiązania sporu.

Zważywszy na powyższe, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w całości podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu ██████████ iż stawiany obwinionemu zarzut naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegający na tym, iż:

- obwiniony działając jako pełnomocnik p. ██████████ w dniu ██████████ wszedł do gabinetu p. ██████████

██████████ nie uprzedzając o swojej wizycie oraz jej charakterze i zachował się wobec skarżącej w sposób ujawniający negatywne emocje w wypowiedziach kierowanych do niej podniesionym głosem, przez użycie słów: „Co tu Pani wyprawia w tej ██████████, „gdzie znajduje się zeszyt wyjść?“, „dlaczego nie wszyscy pracownicy się do niego wpisują?“, „dlaczego w czytelni jest teraz jedna osoba, bo w jego czasach studenckich pracowały dwie?“, „czy w ██████████ wszystko odbywa się zgodnie z prawem?“, okazał się uzasadniony.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, twierdzenie obwinionego, iż udając się do gabinetu Dyrektora [REDAKTOWANE] nie działał jako pełnomocnik [REDAKTOWANE] nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle zgromadzonych dowodów, nie budzi wątpliwości fakt, iż obwiniony radca prawny podczas spotkania z Dyrektorem [REDAKTOWANE] występował w imieniu [REDAKTOWANE]. Nie sposób tu nie zauważyć, że obwiniony radca prawny udał się do gabinetu Dyrektora [REDAKTOWANE] właśnie po wizycie w jego Kancelarii [REDAKTOWANE] która to zwróciła się do niego z prośbą o pomoc w sprawie nierównego traktowania i dyskryminacji i z którą to ustalił określony sposób postępowania.

Podczas spotkania z p. Dyrektorem, obwiniony radca prawny, jak sam zeznał, wnosił o zwrócenie uwagi na sytuację zawodową i życiową [REDAKTOWANE] a spotkanie podyktowane było chęcią uniknięcia kolejnego procesu sądowego.

Tak więc, wykonywane przez obwinionego czynności dokonywane były w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanej [REDAKTOWANE] stąd niewątpliwym jest, że działania te obwiniony podejmował jako pełnomocnik [REDAKTOWANE]. Zauważyć przy tym należy, że charakteru tych działań nie zmienia fakt, że miały one miejsce jednorazowo, ani to, że upoważnienie do działania udzielone przez [REDAKTOWANE] nie miało formy pisemnej.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dał również wiary twierdzeniu obwinionego radcy prawnego, że spotkanie z Dyrektorem [REDAKTOWANE] stanowiło mediację, bo miało na celu uniknięcie postępowania sądowego.

Wskazać należy, że w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, art. 183¹ – art. 183¹⁵, przez mediację należy rozumieć dobrowolne, poufne i niesformalizowane pozasądowe postępowanie w sprawach cywilnych, w których możliwe jest zawarcie ugody, prowadzone między stronami określonego sporu przez osobę trzecią celem doprowadzenia do ugodowego załatwienia tego sporu. Najważniejszą cechą postępowania mediacyjnego jest więc jego dobrowolność, co oznacza, że strony bez żadnego przymusu muszą wyrazić wolę uczestniczenia w mediacji, jej kontynuowania i zawarcia ugody.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że obwiniony i pokrzywdzony wyrazili wolę mediacji, skoro do ich spotkania doszło tylko z inicjatywy jednej strony- obwinionego, dodatkowo w terminie i czasie przez niego narzuconym oraz w sytuacji, gdy druga strona-pokrzywdzona nie znała wcześniej przedmiotu spotkania, co więcej gdy w ogóle nie miała wiedzy na temat jakiegokolwiek sporu, mającego występować pomiędzy nią a klientem obwinionego.

Stąd też, mając powyższe na uwadze, nie sposób jest podzielić twierdzenia obwinionego, że spotkanie to było mediacją, bo miało charakter przesądowy.

Tym samym, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w pełni podzielił stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż obwiniony radca prawny działając jako pełnomocnik

██████████ na spotkaniu z ██████████ ani nie przeciwdziałał zaostreniu konfliktu, ani też nie działał na rzecz pojednawczego rozwiązania sporu, czym dopuścił się naruszenia etycznego obowiązku taktownego i wyzbytego uprzedzeń podejścia do strony przeciwnej.

Jak słusznie zauważył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, jeżeli radca prawny zmierzałby do osiągnięcia celu złagodzenia ewentualnego konfliktu, to z pewnością ewentualne spotkanie winno być uprzednio umówione z rozmówcą, z przedstawieniem zawczasu przedmiotu rozmowy a przewidywany czas trwania spotkania winien umożliwić swobodne wypowiedzenie się stron i wzajemne przedstawienie ich argumentów z jednoczesnym ich wysłuchaniem przez rozmówcę, natomiast sam przebieg spotkania powinny cechować opanowanie i rzeczowość.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, zupełnie niezrozumiała i niezasadna jest postawa obwinionego argumentującego żądanie udostępnienia mu przez pokrzywdzoną określonych dokumentów i informacji, prowadzoną uprzednio przed Sądem Pracy sprawą Pani ██████████ o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i mobbing. Obwiniony jako profesjonalny pełnomocnik powinien doskonale wiedzieć, że w postępowaniu przed sądem istnieją określone instrumenty prawne pozwalające domagać się od przeciwnika procesowego przedstawienia określonych dokumentów, gdy pozostają one w jego posiadaniu, a do takich instrumentów nie należy żądanie przedstawienia określonych dokumentów zgłoszone pozasądowo przeciwnikowi procesowemu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznając obwinionego winnym zarzucanego czynu, miał na uwadze to, że obwiniony jako radca z długoletnim stażem, niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że doprowadzając do spotkania bez wcześniejszego umówienia się, a więc działając w warunkach pewnego zaskoczenia, nie dając możliwości merytorycznego przygotowania się drugiej strony do tego spotkania, nie przyczynia się do pojednawczego rozwiązania konfliktu. Co więcej, wskazać należy, że obwiniony nie pozwalając pokrzywdzonej na zajęcie stanowiska, kierował się negatywnym nastawieniem do niej z racji wcześniej prowadzonego przeciwko ██████████ sporu sądowego.

Tym samym, stwierdzić należy, że obwiniony świadomie godził się na to, że jego zachowanie nie wpłynie na załagodzenie sytuacji między stronami.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego jedynie ta część zarzutu, że obwiniony powiedział do skarżącej, że „marny jej los, jeśli p. ██████████ przyniesie jeszcze jedno zwolnienie od psychiatry i powołując się na znajomości z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady, straszył skarżącą zwolnieniem z pracy”, nie znalazła potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, w związku z czym okoliczność ta jako niedostatecznie udowodniona nie mogła zasługiwać w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego na uwzględnienie.

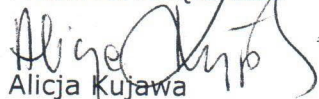
Zważywszy na powyższe, sposób postępowania obwinionego, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie budzi wątpliwości Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, iż w niniejszej sprawie doszło w zachowaniu radcy prawnego do działań sprzecznych z w/w zasadą wynikającą z art. 27 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W tym stanie rzeczy, wobec stwierdzenia zawinionego popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu karę, jak w sentencji orzeczenia uznając, iż kara ta jest karą adekwatną do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego.

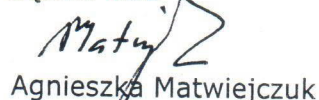
O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 70⁶ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, na które to koszty składają się następujące wydatki: wynagrodzenie członków Sądu Dyscyplinarnego w łącznej wysokości [REDAKOWANE] wynagrodzenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w kwocie [REDAKOWANE] oraz koszty korespondencji w łącznej wysokości [REDAKOWANE]

Od niniejszego orzeczenia przysługuje stronom, zgodnie z art. 70⁴ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie za pośrednictwem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Szczecinie w terminie 14 dni od daty doręczenia odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem.

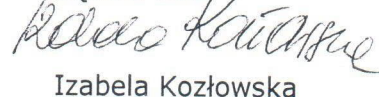
Przewodnicząca OSD


Alicja Kujawa

Sędzia OSD


Agnieszka Matwiejczuk

Sędzia OSD


Izabela Kozłowska